

SŁOWO

WILNO, Niedziela 25 maja 1930 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. otwarta od godz. 9 do 4. Telefony: Redakcji 17.82, Administr. 2.28.

PRENUMERATA miesięczna z odliczeniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicą 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80250. W sprzedaży detalicznej, cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa naliczana ryczałtem. Redakcja nie odpowiada za zamówienia nie zwracane. Administracja nie odpowiada za zamówienia nie zwracane. Redakcja nie odpowiada za zamówienia nie zwracane.

Interesanci Redakcji i Administracji „Słowa” proszeni są o zgłaszanie się nie pod adresem Mickiewicza 4, lecz do lokalu przy ulicy Zamkowej 2, dokąd przesłano została część naszego biura.

Nowy projekt litewski w sprawie Wilna

Obok podajemy streszczenie jednego rozdziału książki profesora Paksztasa, w którym traktuje on o nowej koncepcji rozwiązania Sprawy Wileńskiej. Projekt prof. Paksztasa nie przewiduje w zasadzie nic nowego. Jesteśmy w tej sytuacji, że możemy ten projekt omawiać, jako traktujący o nas bez pośrednio, o Ziemi Wileńskiej z punktu jednakże państwowo - polskiego, posiadania o wadę zasadniczą — mianowicie niepoważne ujmowanie przedmiotu ze stanowiska politycznego. Prostu jest naiwny. Tem więcej dziwny jest tym ustepem tego projektu, ponieważ w innych znów, autor wykazuje pewną dozę poczucia rzeczywistości.

Profesor Paksztas wysuwa projekt załatwienia Sprawy Wileńskiej i mówi dużo o Wilnie i Ziemi Wileńskiej. Zapomina jednakże, że Wilno w tej chwili nie ma bezpośredniego głosu i że cały konflikt toczy się pomiędzy Warszawą i Kownem. Profesor Paksztas na wójcie do załatwienia pokojowego sporu o Wilno toczącego się pomiędzy dwoma stronami: Polską i Litwą. Wywodzi o korzyściach jakie z tego osiągnie Litwa, czyli mówi o jednej stronie. Jaką rekompensatę otrzymać ma to Polska? — Na to daje nam odpowiedź autor wręcz naiwna: Polska odniesie te korzyści, że skróciła ona od siebie terytorium swe go państwa... Dosłownie! Z punktu widzenia politycznego, historycznego, brzmi to nieco humorystycznie, bez względu na podmiotowość państw poruszanych w książce. Tylko tyle, że zmniejszy o jedną trzecią swoje terytorium! Czem to uzasadnia autor? Tem, że Polska posiada zbyt wielkie granice otoczone ze wszech stron wrogami i granic tych obronić nie potrafi.

Dlaczego jednak profesor Paksztas pisze tak naiwnie? Tworzy takie karkołomne projekty nie mające nic wspólnego z realnymi możliwościami? — Otóż naszym zdaniem nie dlatego że jest tego mu nie pozwalała dziesięcioletnia agitaacja i cała obecna struktura psychologiczna państwa litewskiego. Profesor Paksztas chciał powiedzieć tak: „oddać nam Wilno, stworzymy wielką Litwę i powrócimy do starego tradycyjnego państwa polsko - litewskiego, na zasadach równości, zgody i odpowiadającym dzisiejszym warunkom struktury wewnętrznej”. Czy jednak powiedział tak chociaż? — Też nie. Cała bowiem trudność obopólnej wymiany zdań pomiędzy nami i Kownem polega na tem, że takim profesorem Paksztasem i innym profesorom, politykom, i dziennikarzom, i ministrom w Kownie zabrania mówić w pewnej sprawie pewne tabu, pod największą groźbą... zdrady stanu. — W zasadzie wszystkie rozmowy poważniejsze z przedstawicielami Kowna do tego samego się sprowadzają, że „koniec końców konstatacja polityczna na wschodzie Europy się zmieniła, Polska i Litwa pozostają w takiej samej sytuacji jak w wieku 14-tym, ale...”

Powróćmy jednak do tego projektowanego państwa litewskiego. Zastępuje na uwagę koncepcja utworzenia z Kłajpedy stolicy specjalnego kantonu, przyczem profesor Paksztas najwidoczniej zamierza wynarodowić wszystkich Niemców. — Traktowanie ludności w Wilnie jest względnie obiektywne i spokojne. Niewiadomo tylko jak daleko na Wschód sięgać mają granice kantonu wileńskiego... — Natomiast wykazuje autor poważne braki w znajomości obecnego stosunków białoruskich. Twierdzi on, że wśród Białorusinów niezmienne jest popularna wojna polsko-sowiecka. Popularna — tak. Wystarczy porozmawiać ze zbiegami z Białorusi Sowieckiej, wystarczy poinformować co się tam dzieje w związku z wprowadzeniem kołchozów, ażeby się upewnić, że wojna jest tam popularna, ale po stronie... Polski. Dlatego myli się prof. Paksztas, jeżeli oblicza, że Białorusinów profesor Paksztas.

Niedawno ukazała się książka profesora geografii na Uniwersytecie Kowieńskim, docenta K. Paksztasa, p. t. „Geografia polityczna Republiki Białoruskiej”. W książce tej autor poświęcił jeden rozdział kwestii wileńskiej, wysuwając koncepcję Wielkiej Litwy (przylączenie do obecnego Państwa Litewskiego Wileńszczyzny o ustroju kantonalno - federalistycznym). Streszczenie tego rozdziału podajemy poniżej:

Pod względem geopolitycznym Litwa i Estonia wielce przypominają Holandję, zaś Litwa — Belgię. Podobnie bowiem ułożony jest tu stosunki narodowościowe: flamandzkiej większości odpowiada większość litewska, mniejszości walońskiej — mniejszość polska, Brukseli zaś, stanowiąc wyspę walońską w morzu flamandzkim, odpowiada Wilno, będące spolszczoną wyspą w morzu litewskim. Na walońów oddziałuje Paryż, zaś na Polaków wileńskich — Warszawa.

Proponowane Litwie zasady państwa federalistycznego warunkiem miejscowym odpowiada. Litwa, w granicach projektu Hymansa, zawierałaby około 90.000 km. kw. i liczyłaby około 3.600.000 ludności, w tem 2.100.000 (58 proc.) ludzi, uważających się za Litwinów. Ci ostatni mają charakter bierniejszy i będąc po większych miastach nieliczni, nie posiadali byt wyrażnej przewagi w politycznym życiu państwa. Gdyby się przeto wdał w spory ze wszystkimi mniejszościami, to na próżno traciłby własne i cudze siły twórcze, stając się państwem zubożeniem i bezładem.

Zaznaczyć należy, iż idea federalizmu od powiada naturalnemu procesowi rozwoju państw współczesnych. Najwyższy stopień aktywności i dobrobytu osiąga właśnie państwa federalistyczne, a przynajmniej regionalistyczne, nigdy zaś centralistyczne.

Litwa może być przez Europę uważana za strażnika ujęcia Niemna oraz za czynnik utrzymujący równowagę pomiędzy światem słowiańskim a germaniskim, których interesy krzyżują się nad Baltykiem.

O ile się poważnie chce postrzegać rozpacz już na tym terenie proces balkanizacji, należałoby zwrócić Litwie dawaną jej stolicę, zaś samą Litwę zreorganizować na zasadach federalistycznych tak, aby maksimum obywateli mogło korzystać z wolności i ładu.

Hymans, proponował Litwie dwukantonalność. Jednakże przy takim dualizmie, mogłyby się częściej krzyżować sprzeczne interesy obu kantonów. Dla utrzymania równowagi zachodziłaby potrzeba większej ilości kantonów. Stworzenie kantonu wileńskiego uzasadniałoby względnie językowe. Mówiwy w językach mielutewskich mieszkańcy Wilna i okolic, uważają się stosownie do używanego języka — za Polaków, względnie Białorusinów. Jako z takimi też wypada się z nimi liczyć. Z drugiej strony, używanie języków słowiańskich nie przeszkadza elementowi temu stawić interes regionalnych ponad interes Warszawy. Nawet poczucie państwowości litewskiej nie całkiem w nich zamarło. Temniemniej, dla liczonej inteligencji tamtejszej wydania się problem, co też poczyniłaby ona ze sobą w granicach scentralizowanego Litwy, bez znajomości języka litewskiego. Zwykła autonomia nie stanowi dla niej tak pewnej gwarancji, jak federacja, gdzie kantony się łączą ze sobą na prawach równości.

Układ się białoruskich w Wileńszczyźnie nie jest dziś ściśle określony. Być może, wypadłoby raczej w Wileńszczyźnie stworzyć dwa kantony: wileński z przewagą elementu, mówiącego po polsku, oraz grodzieński czy inny z przewagą białoruską.

Litwa jest strefą tranzytową - przechodnią między morzem a najszerzą częścią lądu. Interesy tej strefy, jej krew gospodarcza, będzie musiała krążyć po przekątnej, która się rozciąga z północy - zachodu na południe - wschodu przez Kłajpedę, Kowno, Wilno, Mińsk, Homel, i Charków. Strefa tej przekątnej zwręca się w miarę zbliżania się ku północnemu zachodowi, ku Kłajpedzie. Jednocześnie staje się ona jednak coraz intensywniejsza. Ze względu polityczną, a jeszcze więcej ekonomiczną, ważną jest kwestię, ażeby wszystkie trzy główne węzły tej przekątnej: Wilno, Kowno i Kłajpeda, nie były jedynie ośrodkami małych powiatów. Wilno stanowi największy węzeł kolejowy Litwy, Kowno główny węzeł komunikacji wodnej, wreszcie Kłajpeda — wrota na świat dookoła kierują się litewskie wartości gospodarcze.

Byłoby rzeczą zgola naturalną połączyć wszystkich Zmudzinów lub całą Litwę z zachodnią w jeden kanton, ze stolicą w Kłajpedzie, z zachowaniem, rzecz prosta, niezbędnych praw specyficznych, przysługujących ludności Kłajpedy.

Kowno w ostatnich czasach rozrasta się z wielką szybkością.

Przy ustroju federacyjnym pozostałoby Kowno stolicą wielkiego kantonu (około 1.500.000 mieszkańców). Byłoby to zupełnie wystarczająca rezerwa materiału ludzkiego, któryby warunkowała dalszy rozwój Kowna.

Łorusini jak jeden mąż staną przeciwko Polsce. Przynajmniej z tamtej strony kordonu — n.e. To samo dotyczy Ukrainy. — Należy uważać, iż cała stawka autora na wojnę polsko - bolszewicką, jako jedyną możliwość odzyskania Wilna, jest o tyle zawodną, że w razie przegranej Polski, Wilno zabierze sobie Rosja sowiecka zaraz, a ... samą dzisiejszą republikę litewską nieco później.

Obawom tym daje zresztą autor wyraz w końcowych ustępach rozdziału, co dowodzi pewnej trzeźwości w traktowaniu tego przedmiotu i tem więcej razą nas niekonsekwencję, stojącą w zupełnej nieraz sprzeczności z narzucającymi się samo przez się wnioskami się prof. Paksztas, jeżeli oblicza, że Białorusinów profesor Paksztas.

Byłoby więc ono stolicą najbardziej litewskiego kantonu i twierdzą litewskości.

Samo Wilno należałoby uczynić miastem ekstrakantonalnym, miastem wolnym, rządzącym się przy pomocy statutu autonomicznego. Wilno by też zdecydowało, jakie języki należałoby na jego obszarze uważać za urzędowe. W braku odpowiedniejszego centrum, mogłoby Wilno również pozostać stolicą kantonu. Kantony wileński stanowiłby jednostkę dość znaczną, licząc około 1.300.000 ludności. Skoncentrowanie w Wilnie urzędów i władz kantonalnych i federacyjnych oraz przeniesienie zachodniej granicy całej Litwy stolicy litewskiej nowy impuls do rozwoju. Wilno stałoby się większym ośrodkiem polityki międzynarodowej, w zakresie conajmniej takim, jak Ryga. Przed Litwą zaś otworzyłby się perspektywy stania się najwzrostowszym państwem w Europie Wschodniej, podobnie jak jest Niem Szwajcaria w Europie Zachodniej.

Mogłoby się, przy powyższych rozważaniach, zbliżyć w czytelniku — zwłaszcza nie — Litwinie — wątpliwości, czy i w jaki sposób mogłoby Wilno wogóle do Litwy powrócić.

Kategorycznie twierdzić można, iż Polska zbyt długo utrzymała się przy Wilnie nie zdoła. Zepchnięcie na najdalszy kraniec państwa polskiego, Wilno zuboża skarb polski, pozostając mimo to w dalszym ciągu niezadarem. Polski romantyzm i polskie marzenia polityczne nie są dostateczną racją do wyniszczenia całego kraju, zwłaszcza gdy wszyscy Wileńszczanie poczują, że w granicach sfederowanej Litwy nikt nie zdoła zagrażać ich swobodą kulturalną. Polacy usprawiedliwiają potrzebę korytarza wileńskiego nadzieją osiągnięcia najważniejszego swego celu: izolowania i zduszenia Litwy, a następnie — poprzez Litwę — uzyskania bezpieczeństwa wojny na Baltyk. Z celów tych naród litewski zdaje sobie dobrze sprawę, odpowiadając na nie istnem arcydziełem odporności i zdecydowania, jakim jest przerwanie na czas nieograniczonej wszelkiej komunikacji z Polską.

Dziesięć lat już istnieje ten chiński mur. Litwa jest dotknięta znacznie głębiej, aniżeli to miało miejsce, gdyby odebrano jej zwykłą prowincję. Roz całej Litwy zależy od kwestii wileńskiej. Zrozumiał jest przeto upor litewski. Wszystkie dane świadczą o zbliżającej się zwolna wojnie wschodniej.

W dalszym ciągu prof. Paksztas dowodzi, że Polska ma zbyt rozległe granice otoczone ze wszystkich stron wrogami jej państwami. Największe niebezpieczeństwo stanowi Rosja. Wraz z wojny Polska będzie zmuszona walczyć na wszystkie fronty i prócz tego tłumić buntów zbrojnych wewnątrz kraju, gdyż posiada obecnie 43 proc. nieprzychylne do siebie usposobionych mniejszości narodowych.

A więc: Z chwilą, gdy Polska to sobie uświadomi, sama szukać zacznie sposobów zapożyczenia przetrwania litewskiego. Zwracając Litwie korytarz wileński, skróciłaby Polska swój front wschodni o blisko 450 km.; cała granica z Litwą zostałaby zaliczona do granic zamarych i przyjaznych.

Kwestia wileńska krepuje Litwę we wszystkich poczynaniach dyplomatycznych. Wszystko w litewskiej polityce zagranicznej zaczyna się od Wilna i kończy się na nim. Tak też być powinno. Litwini częstokroć są niezadowoleni, że w sprawie wileńskiej spotyka ich ze strony państw innych jedynie chłodna neutralność lub rady pogodzenia się z wytworzoną sytuacją i pojednania się z Polską. Nie od rzeczy byłoby się rozejrzeć, w jakim stopniu Europa zainteresowana jest w rozstrzygnięciu sprawy wileńskiej w pomysłach dla Litwy sposób. Pozwoliłoby to Litwinom zorientować się, gdzie mają szukać w tej sprawie współpracowników.

Polityka zagraniczna każdego państwa stara się opierać jedynie na interesach własnych.

Co się tyczy Niemiec, doskonale zdają one sobie sprawę, że Litwa bez Wilna może nie tylko egzystować, lecz nawet nieco się zmocnić. Dopóki rachunki niemiecko-polskie nie są uregulowane, zależy Niemcom na niepodległości Litwy, a jeszcze więcej na złych stosunkach między Litwą a Polską, a to z wielu względów: handlowego, politycznego i t. d. Zrozumiałem jest przeto znaczenie pokojowych założeń Strasymana pod adresem Litwy. Po odzyskaniu Wilna, Litwa stałaby się więcej niezależną pod względem polityki zagranicznej i ekonomicznej, a potem z Polska mogłaby ją łączyć wiele punktów styczności. Podobne wznowienie Polski i Litwy, utrwalone ewentualnym paktem przyjaźni, wcale się Rosji i Niemcom nie umieszcza.

Rosja, Białoruś, i północna Ukraina zainteresowane są w dorzeczu Niemna, Wilnie i Kłajpedzie o wiele więcej, niż jakiegokolwiek państwo inne. Jak się zdaje, zwrot Wilna Litwie zależeć będzie w przyszłości głównie od federacji rosyjskiej. Niekłopotliwa wprawdzie twierdzić, czy Rosja sama nie pokusiłaby się o opanowanie ujęcia Niemna, lub przynajmniej Wilna. Część Białorusinów również Wilna się domaga.

Wychodząc z powyższych założeń — konkluduje dr. Paksztas — reasumujemy kwestię wileńską w tezy następujące:

- 1) W wypadku, gdyby Polska nie zlikwidowała problemów spornych przynajmniej w stosunku do jednego ze swych wielkich sąsiadów, nie będzie się ona mogła długo w obecnych granicach utrzymać i zostanie ze wszystkich stron nader mocno okrojona.
- 2) Najlepsze miejsce Polski stanowi korytarz wileński, który w żadnym sposób nie utrzyma się pod zwiększonym naciskiem.
- 3) O ile kwestia wileńska rozstrzygnięta zostanie środkami pokojowymi, Wileńszczyzna stanowić będzie niezależny wewnętrznie kantony w granicach Litwy.
- 4) O ile kwestię wileńską rozstrzygnie oręż kilku narodów, losu Wileńszczyzny zgórzy przewidzieć niepodobna; najprawdopodobniej większą część Wileńszczyzny przypadłaby Białorusi, zaś samo miasto wraz z wąskim pasem — Litwie. Jednakże, w razie wojny, potężni zwycięzcy, sojusznicy Litwy, mogą, zbrojąc w kierunku nieprzewidywanym i wspólnie sukcesy zarchiwizować jedynie dla siebie.

Ambasador Stanów Zjednoczonych na Zamku

WARSZAWA. 24. (PAT). W dniu 24 maja r. b. Pan Prezydent Rzeczypospolitej Mościłki przyjął na Zamku Królewskim p. Johna Willysa, ambasadora Stanów Zjednoczonych Ameryki, który złożył swe listy uwierzytelniające. Ambasador udał się na Zamek w towarzystwie dyrektora protokołu Romera samochodem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, poprzedzonym przez trębaczów na białych koniach, otoczonym przez swadron swoleżerów. W następnych samochodach jechali radca ambasady Wiley, atache wojskowy p. Jaeger, sekretarz ambasady Verlich i attache Lane oraz adiutant Pana Prezydenta Rzeczypospolitej kpt. Suszyński. W dziedzińcu zamkowym batalion piechoty ze sztafą daram i muzyką oddał honory wojskowe, a w chwili, gdy ambasador wjechał na dziedzińce muzyka grała hymn amerykański. U progu Zamku adiutanci Jurgielewicz i Caleski powitawszy ambasadora wprowadzili go do Zamku. U wejścia do sali oficerskiej oczekiwał p. Wieniawa Długoszewski, komendant miasta w otoczeniu oficerów. Zastępca szefa kancelarii cywilnej Mirchal Mościłki i zastępca dyrektora protokołu Przedziecki witali ambasadora u wejścia do sali Canaletta, u progu zaś następnej sali szef kancelarii cywilnej Adam Lisiewicz z szefem gabinetu wojskowego p. Głogowskim. W sali Tronowej wyszedł na spotkanie ambasadora wiceminister spraw zagranicznych Wysocki. Pan Prezydent Mościłki oczekiwał w sali Rycerskiej w towarzystwie ministrów Cara, Kwiatkowskiego i Matakiewicza. Ambasador amerykański, wprowadzony do sali Rycerskiej przez wicemin. Wysockiego i przedstawiony przez dyrektora protokołu Panu Prezydentowi Mościłkiemu, wręczywszy listy uwierzytelniające wygłosił dłuższe przemówienie, na które odpowiedział Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Po przemówieniach Pan Prezydent udzielił ambasadorowi Willysonowi prywatnego posłuchania w sali Marmurowej.

Echa z Indyi

DEMONSTRACJE PROTESTACYJNE ORGANIZACJI HINDUSKICH

BOMBAY. 24. 5. (PAT). O wczorajszych wielkich demonstracjach nacjonalistycznych donoszą między innemi, że demonstracje były przygotowane przez 50 wielkich organizacji hinduskich w celu zaprotegowania przeciwko uwięzieniu G. Andiego oraz innych wybitnych osobistości ruchu wolnościowego. W pochodzie, według jednych wersji, brało udział 200 tys. osób, według innych — uczestniczyło w nim 600 tys. osób. Gdy pochód, znajdując się na ulicach miasta, zbliżył się do dzielnic europejskich, zagroziła mu drogę policja angielska. Wówczas uczestnicy pochodu stawili policji bierny opór, siadając na ulicy na ziemi o samo uczyniła policja angielska. Sytuacja ta trwała około 4 godzin, poczem policja zgodziła się ostatecznie przepuścić pochód.

Pierwszy krok, oby nie fałszywy

LONDYN, 24 V. Pat. Według opinii kół urzędowych, podpisana ostatnio w Foreign Office przez ambasadora sowieckiego konwencja, regulująca sprawę połowu ryb na morzu Białem, stanowi pierwszy krok do zawarcia modus vivendi handlowego pomiędzy Anglią i Rosją sowiecką.

Nota litewska do Ligi Narodów

JESZCZE JEDEN AKT PROWOKACJI KOWIENSKIEJ.

GENEWA. 25. 5. (PAT). Dzisiaj drogą telegraficzną nadeszła pod adresem sekretarza generalnego Ligi Narodów dłuższa nota od litewskiego ministra spraw zagranicznych. Nota opisuje wypadki na pograniczu polsko - litewskim jakie miały miejsce przed kilku dniami i kończy się żądaniem wysłania na miejsce komisji anketowej z ramienia Ligi Narodów z powołaniem się na rezolucję z 10 grudnia 1927 r.

Zgodnie z właściwym ustepem wspomnianej rezolucji Sekretarjat Generalny komunikuje treść żądań litewskich rządowi polskiemu, urzędującemu przewodniczącemu R. Ligi, tj. jugosłowiańskiemu ministrowi spraw zagranicznych Marinkowiczowi i sprawozdawcy do spraw polsko litewskich Quinones de Leonowi. Po zaznajomieniu się z uwagami rządu polskiego, które niezawodnie zostaną wkrótce złożone, przewodniczący Rady powołał decyzję co do dalszego biegu sprawy. Może on w porozumieniu z referentem uznać propositum sprawę za blachą, albo też wnieść ją na porządek dzienny przyszłej Rady. Może on również, gdyby uznał sytuację za groźną i wysłanie komisji anketowej za pogażane, zwołać nadzwyczajną sesję Rady Ligi.

Na pograniczu litewskim

Wobec głośniejszej dziś sprawy zajścia we wsi Dmitrówka, którą prasa kowieńska rodmuchała do tego stopnia, a którą ze swej dyplomacji litewskiej wyszukuje na terenie międzynarodowym, zwróciliśmy się bezpośrednio do najbardziej kompetentnego źródła na miejscu, celem zasięgnięcia informacji o obecnej sytuacji na pograniczu polsko-litewskim.

Jak się okazuje, całe zajście we wsi Dmitrówka zostało już oświetlone przez wczorajszy komunikat K. O. P. Zajście w zasadzie było dobre i jedynie dla celów agitacyjnych rodmuchane przez władze litewskie. Wzdłuż pogranicza litewskiego panuje zupełny spokój, a litewska straż graniczna zachowuje się w ostatnich czasach zupełnie spokojnie. Nie da się tego powiedzieć o związkach szauliś, mających ogromny wpływ na życie pogranicza litewskiego. Związki te terrorują często ludność okoliczną i wywierają nacisk na graniczną policję litewską, inicjując prowokacyjne zajścia — wszelkie znane przesuwania wiech granicznych polskich w głąb terytorium — są czynnem szauliś i do tego stopnia stały się notoryczne, że władze regularnej straży litewskiej nie negują faktu prowokacji ze strony szauliś i nie czynią żadnych trudności podczas ustawiania tych wiech na stare miejsce.

Obecnie wzdłuż całego pogranicza urządzane są wielkie manifestacje antypolskie, w których biorą udział wyłącznie prawie szauliś. W niektórych miejscach doszło do oburzających zajść. Ostatnio z inicjatywy szauliś utworzyły się na pograniczu t. zw. „T-wa do walki z Polakami”.

Place budowlane w Warszawie

w nowoczesnej, pięknej dzielnicy miasta sprzedaje się na długoterminowe spłaty cena 2 zł. 50 gr. za łokieć Komunikacja tramwajowa bardzo wygodna. Informacje w Wilnie, ul. Mickiewicza 8 pokój Nr. 10 tel: 10-60 od godz. 11-ej do godz. 13-ej 1207-2

Nowo otworzona KAWIARNIA „ZAMKOWA” przy ul. KRÓLEWSKIEJ 1.

Śniadania, obiady, kolacje, herbata, kawa, czekolada, WYROBY CUKIERNICZE. Lody, Napoje chłodzące i t. p. — Ceny przystępne. —

Min. Matuszewski o sytuacji finansowej

WARSZAWA. 24. 5. (PAT). Przedstawiciel polskiej agencji reagentycznej został przyjeżdżający przez Katowice ministerstwa skarbu i na pytanie czy ocena sytuacji finansowej Polski przez p. ministra Czechowicza odpowiada poglądom Ministerstwa skarbu, odpowiedział:

W wywiadzie swym p. min. Czechowicz porusza szereg zagadnień politycznych i osobistych, co do których nie mam powodu się wypowiadać, zwłaszcza, że mianowicie oświetlenie sytuacji politycznej dał p. prezes Rady Ministrów w swem oświadczeniu w dniu 23 bm., ceniąc wszakże wysoko prace p. min. Czechowicza nad osiągnięciem równowagi budżetowej i stabilizacji waluty, czyniąc na sobie obowiązek tem wyraźniej przeciwstawiać się jego poglądom na sprawę kredytu zagranicznego Polski, gdyż ocena tej sprawy, dana w ostatnim wywiadzie przez min. Czechowicza wydaje mi się jednostronna i zbyt subiektywna.

Sądze, że niemożliwe są następujące twierdzenia p. Czechowicza, primo że kapitał zagraniczny unika Polski, secundo, że przewanie dopływu kapitału zagranicznego nastąpiło z początkiem roku 1929 z powodów natury wewnętrznej - politycznej. Nie jest słuszne twierdzenie, iż dopływ kapitałów odcycha długoterminowych do Polski ustalił w początkach roku 1929. Zjawisko to nastąpiło już w połowie roku 1928. Ostatnia większa pożyczka zagraniczna Śląska miała miejsce w lipcu 1928 roku i od tej pory do większych emisji zagranicznych nie doszło. Co było przyczyną tego faktu? Patrząc jak najbardziej obiektywnie, stwierdzam, że istotną przyczyną ustania dopływów kredytów długo terminowych do Polski była sytuacja na rynku amerykańskim.

O ile chodzi o rynki francuski, angielski, holenderski i inne, to pożyczka stabilizacyjna na rynkach tych nam bezpośrednio nie otworzyła. Spowodowały to przyczyny nader rozmaite. We Francji należy to przypisać ogólnej polityce rządu francuskiego i banków, która nie faworyzowała emisji zagranicznych. O ile emisje takie dochodziły do skutku miały charakter ogólnofinansowy, analogiczny, jak polska pożyczka stabilizacyjna.

W Anglii pożyczka stabilizacyjna nie miała charakteru pożyczki „kluczowej”, ponieważ czynniki angielskie nie odgrywały przy tej pożyczce roli kierowniczej, jedynie współdziałając w tej operacji. Nie należy zapominać, że w ówczesnych czasach w Anglii przeważała raczej opinia że stabilizacja finansowa Polski może się dokonać tylko pod egidą Ligi Narodów i trzeba było dłuższego czasu, ażeby pod tym względem nastąpiła zmiana poglądów.

Nieuregulowanie sprawy przedwojennych długów rosyjskich było niestety zasadniczą przeszkodą dokonywaniu przez nas operacji kredytowych na rynku hinduskim. Szwajcaria oraz rynki europejskie nie mają charakteru rynków samodzielnych i partycypują jedynie w operacjach, dokonywanych na innych rynkach.

W momencie zaciągania pożyczki stabilizacyjnej rynek amerykański miał tak wielką przewagę nad wszystkimi innymi, że otwarcie innych rynków nie miało wówczas znaczenia decydującego. Nie jest niczego dziwnego, że p. min. Czechowicz, zaciągając pożyczkę stabilizacyjną, nie przewidział, że sprawa ta stanie się aktualną pod wpływem napięcia na rynku amerykańskim, które na pewien czas zamknęło dla Polski możliwości, stworzone dzięki pożyczce stabilizacyjnej.

Rokowania o kredyt rolniczy, o których wspomina p. min. Czechowicz, prowadzone głównie z bankierami francuskimi i angielskimi, miały właśnie stworzyć zapoczątkowanie polskich emisji na rynkach europejskich i stanowić dla niej niejako kluczową operację. Niemniej, postępującą na zmniejszenie francuskiej polityki wobec emisji zagranicznych. Niezależnie od tego, niebawem granic drożyzna pieniądza w Ameryce poczęła odciskać europejskie kapitały do lukratywnych lokat na amerykańskiej giełdzie akcyjnej. Nastąpił tak daleko idące pogorszenie się warunków kredytów długoterminowych w Europie, że realizacja emisji centralnego banku ziemskiego musiała nastąpić na warunkach zbyt niekorzystnych pod względem kursu, ażeby można było obciążać takim drogim kredytem rolnictwo krajowe na długie lata. Nie należy zapominać, że kurs pożyczki stabilizacyjnej, który dziś dochodzi do 85, wówczas osiągnął swoje minimum 72 za 100. Tylko to było powodem odroczenia rokowań przez stronę polską nie zaś — jak twierdzi p. min. Czechowicz — wycofanie się kapitałów zagranicznych.

Od listopada roku 1929 po krachu amerykańskim następuje powolne odprężenie na rynku emisyjnym. Jednocześnie wszakże banki emisyjne największych krajów kapitalistycznych przygotowują emisję skomercjalizowanego długu niemieckiego, w którego upływnieniu są same finansy zainteresowane.

Stwierdzam że propozycje pożyczkowych w ciągu całego okresu 1929-1930 w Ministerstwie Skarbu nie brakło. Transzakcja kredytowa nie emisyjna, lecz gotówkowa w wysokości 20 milionów dolarów na finansowanie dostaw wagonów dla kolei przez przemysł krajowy, doszła do skutku. Jeżeli chodzi o dopływ kapitałów jest to po pożyczce stabilizacyjnej największa transakcja, która zawarta została 5 grudnia 1929 r. Inne pożyczki były i są rozważane nie w punkcie uzyskania kredytu za wszelką cenę, jak to trzeba było czynić niegdyś, ale są oceniane pod kątem widzenia celowości, zarówno co do przeznaczenia, jak i co do kosztów kredytu. Wbrew opinii o tej, że kapitał zagraniczny unika Polski, możemy już zawrzeć niejedną efektywną transakcję pożyczkową, gdybyśmy szukali efektu, ni zaś istotnej korzyści.

SPRAWA OSKARŻONYCH O SZPIEGOSTWO NA RZECZ POLSKI.

Z Kowna donoszą: Dochodzenie w sprawie por. Kowalewskiego strzelca Wileńskiego i Wojtkiewicza, oskarżonych o szpiegostwo na rzecz Polski, zostało już zakończone. Podprokurator sądu wojennego kpt. Gudawiczus przystąpił do opracowania aktu oskarżenia. Dochodzenie ustaliło, iż w afera brał udział również dwaj pracownicy elektrowni kowieńskiej, Sawicki i jego żona. Ponieważ zbłądli oni do Polski, sprawa ich została umorzona. Sprawa czwartego oskarżonego Zarskiego została przekazana sądowi cywilnemu. Sprawa znajduje się na wokedzie sądowej w sprawie.

Krzyżowa droga w Kasie Chorych

Nie mniejszą potrzebę zmiany redakcji, w zaprojektowanej ustawie, wywołuje dalszy tekst tegoż samego Nr. 6 artykułu, domagający się przymusowego w gotówce opłacania dzierżaw, określonych w umowach, z dzierżawcami, przez świadczenia, pracy fizycznej, odrobki i t. d. o ile by dzierżawca tego wymagał. — Ten sam brak co w dzierżawach płatnych za plony, istniejący tu ta sama niejasność tekstu i mgiełność, skłonność do zgubnej dowolnej interpretacji czynników nie powołanych. Brak mianowicie jasnego skonkretyzowania, co ma być normą dla określenia wysokości opłaty dnia, czy zarobku, przy rozrachunkach dzierżawców z oddającymi dzierżawę.

Nie rzadkie są na szeroki Polesiu miejscowości, że sąsiednie nawet folwarki mają wreszcie odmienne normy opłacalności za robotę, na których podstawie ustalają się ich budżety... Wysokość tych wydatków nie jest zależną od rynków zbytu i cen zbytu, ale normuje się zależnie od ilości ludności wsi, za możliwości mieszkanców okolicy, różni się w najbliższych sąsiedztwach od 10 do 40 proc. Dłównie powiększenie robocizny wpływa ujemnie na dochód netto folwarków, oddających od miejsca zbytu w poważnej mierze.

Najgorszym byłoby zastosowanie tu norm opłacalności za roboty drogowe lub publiczne przyjęte przez związki komunalne, gminne, lub powiatowe. Sferę decydującą o wysokości tych płat, po największej części nie mającą się z potrzebą publicznej służby, w przekonaniu, że jakikolwiek będzie wydatek na preliminarzową robotę, to zostanie on pokryty, choćby z podatku wyrównawczego. — Nie zdają one sobie z tego sprawy, że wydatki te są dorywcze okolicznościowe, pilnie przed spodziewaną zainstancjonowaną stracją, czy przyjazdem osób wysoko postawionych, że nie może służyć za normę płatniczą w ustalaniu rozchodów budżetów gospodarzy prywatnych. — Rachunek ten, obowiązujący wysokości norm płatniczych przy rozrachunku z dzierżawcami odrabiającymi fizycznie swoją tenetę dzierżawą, bez względu nieustalania maksimum dzierżawy od hektara, musi być przez prawo przewidziana, choćby ze względu tego, że sądy muszą mieć normy konkretne dla obrachunków licznych powództw między dzierżawcami i dzierżawodawcami, które staną się bezpośrednim środkiem ogłoszenia jej ustawy.

Drugi ustęp art. 10 ustawy ustala, że „urząd powiatowy, ziemski odmówi wydania zarządzenia, zastąpienia dzierżawionej działki inną równowartościową działką z drzewi włości w całości, gdyby stwierdził, że wydzielenie zastępczej działki, z uwagi na miejscowe warunki, jest niemożliwe lub naruszałoby w sposób oczywisty interesy gospodarcze jednej ze stron”.

Redakcja ta w swych wyrażeniach „niemożliwość” lub „naruszałoby w sposób oczywisty interesy gospodarcze jednej ze stron” jest bardzo elastyczna i względnie daje możliwość uchylenia, każdorazowo, zastępstwa działki przez inną, zwłaszcza przy specjalnych warunkach, topograficznych, Polesia, przy jego rozległości, nielicznych krętych drogach (groblach) trudności dostępu do pojedynczych parcel.

Co np. zaliczać trzeba do naruszania interesów gospodarskich stron?

Czy i jaka odległość od sadyby do parceli otrzymywanej lub dostępu przez cudze grunty narusza interesy dzierżawy?

Czy właściciele majątku naruszają swoje, czy sąsiednie interesy gospodarcze, wytworzone przez zamianę miejscowości nowy serwitut drogowy. — O ile tenże ma być zaopiekowany.

Czy brak możliwości zamiany łąki na taką np. z powodu braku dostępu przez grunty dworskie, czy włościąnskie wytwarza konieczność stwarzania serwitutu drogowego, lub też czy zamiana łąki czy pola ma być zastąpiona przez wydzielą lasem lub wypasem mogącym być na łakę przemienionym.

Przy jakiej minimalnej indemnizacji dodatku za zamianę na pola? i t. d. i t. d. Niejasność ustawy w tych myślach daje asumpt do licznych interpelacji, czynnikom niefachowym, nie powołanym, jak pokatym doradcami woskowim z przyczyniając się do agnacji wiecowych rozgryzających stosunki współpracy dworu z chatą.

Zdajemy sobie sprawę, że skreślenie powyżej pokrótce zmiany ustawy, na poważne trudności napotkają, choćby ze względu odmiennego ujęcia całokształtu sprawy i oczywiście z powodu konieczności zachowania w całości paragrafu Nr. 13.

Drogowskazy te, zawarte w tem streszczeniu biorąc obiektywnie stają się szorstkie i drogie dla tych, których oceniają zgodę i spokój wspólnej pracy dworu z chatą wbrew rozświecanym agitacjom wrogów

utworów fortepianowych Ludomira Różyckiego. Składny dobór pieśni solowych rozmaitych kompozytorów z powodzeniem zasłużył na odpisywaniu pannie: J. Giryńowa i Stef. Grabowska, której głos, bardzo radiofoniczny, w sali też nie utracił nic z przyrodzonej miękkości. Całkowite opowanie artystyczne bardzo trudnych utworów Szymanowskiego cechowało grę pianistki p. H. Hleb - Koszańskiej, która zakończyła tak miły wieczór.

Tegoroczny sezon letni koncertów Wileńskiej Orkiestry Symfonicznej, w ogrodzie po-Bernardynskim, wpływa pod kierownictwem Wileńskiego Towarzystwa Filharmonicznego, które za mierzają zapraszać — dla żywszego zaciekania publiczności — rozmaitych miejscowych i zamiejscowych kapelmistrzów do dyrygowania orkiestrą.

Otwarcie sezonu było bardzo pomyślne. Nie bacząc na dość chłodny wieczór, publiczność dość tłumnie się zgromadziła i bardzo życzliwie przyjmowała wykonawców. Batutę dzierżył chlubnie już nam znany, ze swych dawnych występów gościnnych, w symfonicznej orkiestrze i utalentowany kapelmistrz Filharmonii warszawskiej p. Kazimierz Wilkomirski, jeden z wybitniejszych, młodych dyrygentów polskich, wykazując nieprzeciętną muzykalność w ujęciu wykonywanych utworów, żywy temperament, dobrze oprowadzający i wielkie już — w tak młodym wieku — opanowanie techniką dyrygowania.

Tak obiecująco zapoczątkowane koncerty upływają dotychczas z niesłabnącym powodzeniem, do czego się nie mało przyczynia — przeważnie — piękna pogoda, zachęcająca do spędzenia wieczora w ogrodzie, przy dźwiękach pięknej muzyki, udostępnionej przez niewysokie ceny szerszym masom.

Wielkie zainteresowanie lokalne budził kwartet smyczkowy Nr. 1, przebywającego od roku na studiach muzycznych w Paryżu, Tadeusza Szelińskiego, bawiącego czasowo w Wileńsku, w składzie: J. Giryńowa i Stef. Grabowska, której głos, bardzo radiofoniczny, w sali też nie utracił nic z przyrodzonej miękkości. Całkowite opowanie artystyczne bardzo trudnych utworów Szymanowskiego cechowało grę pianistki p. H. Hleb - Koszańskiej, która zakończyła tak miły wieczór.

Wielkie zainteresowanie lokalne budził kwartet smyczkowy Nr. 1, przebywającego od roku na studiach muzycznych w Paryżu, Tadeusza Szelińskiego, bawiącego czasowo w Wileńsku, w składzie: J. Giryńowa i Stef. Grabowska, której głos, bardzo radiofoniczny, w sali też nie utracił nic z przyrodzonej miękkości. Całkowite opowanie artystyczne bardzo trudnych utworów Szymanowskiego cechowało grę pianistki p. H. Hleb - Koszańskiej, która zakończyła tak miły wieczór.

Profesorowie U. S. B. przybyli do Budapesztu

BUDAPESZT. 24. 5. (PAT). Profesorowie uniwersytetu Wileńskiego z protektorem Zdechowskim na czele po zwiedzeniu gospodarstw wzorowych i studni państwowej w Mezohegyes przybyli wczoraj wieczorem do Budapesztu. Dziś rano byli goście polscy obecni na uniwersytecie na uroczystej promocji dwu studentów prawa. O godz. 3 wydał na cześć gości polskich minister oświaty Klebelsberg śniadanie, w której wzięli udział przedstawiciele rządu, charge d'affaires Łazarski, konsul dr. Strakos i inni. Toastowali min. Klebelsberg śniadanie, w którym wzięli udział przedstawiciele rządu, charge d'affaires Łazarski, konsul dr. Strakos i inni. Toastowali min. Klebelsberg i protektor Zdechowski, poczem goście w towarzystwie min. Klebelsberga udali się na zwiedzenie archiwum krajowego. Jutro będą goście polscy podejmowani śniadaniem przez rektora uniwersytetu a w poniedziałek wieczorem odjeżdżają do rkału.

Majałek Wielkie Soleczniki

KAROLA WAGNERA

Z dniem 26 maja b. r. zacznie dostarczać do Wila:

MLEKO SWIEZO BUTELKOWANE w litrowych butelkach hermetycznie zamkniętych aluminiowym zaworem

MLEKO DUBELTOWE o zawartości 6 proc. tłuszczu.

SMIETANKĘ PASTERYZOWANĄ o zawartości 15 proc. tłuszczu.

Obora wybitnie zdrowa, znajduje się pod dozorem lekarza weterynarii. Krowy wyłącznie młode, racjonalnie żywione zdrową paszą, sianem z traw słachetnych, latem na sztucznych pastwiskach. Butelkowanie odbywa się w majątku bezpośrednio po udoju przy niskiej temperaturze ochłodzenia. W czasie udoju i butelkowania mleka przestrzegana jest największa czystość i higiena.

Powyższe produkty mleczne sprzedawane będą w następujących sklepach:

- 1) Dom Handlowy K. Wędeczka — ul. Mickiewicza 7.
- 2) Sklep spożywczy W. Pietkiewicz — ul. Mickiewicza 15.
- 3) Sklep spożywczy F. Rupejko i W. Konstantynowicz ul. Mickiewicza 31.
- 4) Sklep kołojalny Władysławski, ul. Wileńska 26.
- 5) Warszawska Spółka Mleczarska ul. Zamkowa 3.
- 6) Mleczarnia „Gastronomia” W. Łojko, ul. Niemiecka 2.
- 7) Mleczarnia „Gastronomia” W. Łojko, Filja ul. Ś-to Janska 2.
- 8) Piotr Kalita ul. Wielka 19.
- 9) Mleczarnia „Ziemianin” ul. W. Pohulanka 6.
- 10) Mleczarnia W. Urbanowicz Wielka Pohulanka 27.
- 11) Dom Handlowy St. Bielicki — ul. Zaczęte 7.
- 12) Sklep kolonialny J. Przycki ul. Jagiellońska 6.
- 13) Cukiernia Ch. Kodesz Jagiellońska 1.
- 14) Sklep Win Kol. St. Stojak Ostrobramska 11.
- 15) Produkta wiejskie, Mickiewicza 43.
- 16) Rolnik, Kalwaryjska 15.
- 17) Skrypton, Tatarska 8.
- 18) Mleczarnia, Zamkowa 24.

U W A G A: DLA DOGODNOŚCI KONSUMENTÓW MLEKO MOŻE BYĆ DOSTARCZANE DO MIEJSK. ZGŁOSZENIA I INFORMACJE KIEROWAĆ: — W. WINCZA, ul. Kalwaryjska 15.

I NAGRODĘ w ogólnej klasyfikacji

I NAGRODĘ w swej kategorii

OTRZYMAŁA



w konkursie na najmniejsze zużycie paliwa

dnia 4 V 30 r. zużywając 4,90 l. na 100 klm.

„Tatra-Auto” Sp z o. o. Warszawa, Centralne Biuro Sprzedaży ul. Al. Jerozolimskie 14.

Dyrekcja, Warsztaty, ul. Czerniakowska 205/207.

Zastępstwo na Województwo Wileńskie Inżynier Roman ANTONOWICZ Wilno, ulica Dąbrowskiego 10.

Żadajcie wszędzie nowowypuszczone

PIWO SŁODOWE NARODOWE

„Szopen”

Wysokowartościowy odżywczy napój

na szczególne uznanie zasługuje, że p. Wilkomirski urozmaicił programy wielu dziełami wcale nieznanymi, lub dawnio niesłyszczanymi tutaj. Oby tylko ciąg dalszy sezonu przeszedł równie zadowalająco, jak pierwsze jego tygodnie!

Z powodów niezależnych od organizatorów, siódma niedziela kameralna, urządzona wspólnie przez Polskie Radio i Związek Zawodowy Literatów Polskich, odbyła się o tydzień później. Zgromadziła ona w sali Związku stałych bywalców tych niezwykle interesujących wieczorów.

Program tego wieczora zaciekawił, przynosząc dwa utwory, wcale tutaj nieznanne, młodych kompozytorów polskich. Na początku odegrał Jerzego Lefeldta — sekstet (Es dur) na dwa skrzypce, dwie altówki i dwie wiolonczele. Zarówno wyrażnie i melodyjne tematy, jak i cała, logicznie rozwijająca się budowa dzieła od razu dobrze usposabia słuchacza do kompozycji, będącej — w każdym razie — cennym doświadczeniem, niebity jeszcze obfitej w utwory kameralne, polskiej literatury muzycznej. Można byłoby życzyć trochę mniejszego przeładowania faktury skutkiem ustawicznego użycia wszystkich sekcji instrumentów; jest to dość częsty objaw w utworach wcześniejszych zaim doświadczenie nauczy kompozytora pożądanego umiaru w użyciu środków i zdobyczy pięknej przeżyłości w splotach głosów poszczególnych. Poza tem zastrzeżeniem, sekstet bardzo się korzystnie przedstawił świeżością brzmienia, uroczonością dyskretnym zastosowaniem nowoczesnej harmonii dysonansowej.

Większe zainteresowanie lokalne budził kwartet smyczkowy Nr. 1, przebywającego od roku na studiach muzycznych w Paryżu, Tadeusza Szelińskiego, bawiącego czasowo w Wileńsku, w składzie: J. Giryńowa i Stef. Grabowska, której głos, bardzo radiofoniczny, w sali też nie utracił nic z przyrodzonej miękkości. Całkowite opowanie artystyczne bardzo trudnych utworów Szymanowskiego cechowało grę pianistki p. H. Hleb - Koszańskiej, która zakończyła tak miły wieczór.

Wielkie zainteresowanie lokalne budził kwartet smyczkowy Nr. 1, przebywającego od roku na studiach muzycznych w Paryżu, Tadeusza Szelińskiego, bawiącego czasowo w Wileńsku, w składzie: J. Giryńowa i Stef. Grabowska, której głos, bardzo radiofoniczny, w sali też nie utracił nic z przyrodzonej miękkości. Całkowite opowanie artystyczne bardzo trudnych utworów Szymanowskiego cechowało grę pianistki p. H. Hleb - Koszańskiej, która zakończyła tak miły wieczór.

Usława, która krzywdzi rolników



Co mówi rejent J. Klott o projekcie ustawy o ochronie drobnych dzierżawców.

O projekcie ustawy o ochronie drobnych dzierżawców pisaliśmy już przed kilku dniami wykazując jej błędy. Obecnie podajemy opinię wybitnego prawnika i rolnika zarazem p. J. Kłotta, który na pytanie jak się zapamiętuje na omawiany projekt ustawy z punktu widzenia prawa dał odpowiedź następującą:

— Projekt ustawy o ochronie drobnych dzierżawców rolnych pod względem prawniczym ujęcia poddany został wyczerpującej krytyce w artykule prof. dr. Romana Longhamps de Brier w Nr. 17 „Gazety Sądowej Warszawskiej”.

W konkluzji swoich wielce interesujących wywodów znakomity uczonego chodziło do wniosku, że z 19 artykułów projektu ustawy 11 artykułów wykazuje liczne wady kodyfikacyjne, a cały projekt winien ulec gruntownemu przerobieniu.

Po za temi wadami ze stanowiska prawniczego ujęcia, projektowana ustawa jest jeszcze jednym nowym pogwałceniem elementarnej zasady, że zasadniczą podstawą zawieranych umów jest wola układających się stron która stwarza prawo do cudzych czynów, posiadających wartości gospodarcze.

Ta wola stron w myśl ustawy ulega modyfikacjom w danym wypadku, zupełnie zawarciu umowy nie przewidywanym, a to wyłącznie w interesie jednej z kontraktujących stron. W zestawieniu z obowiązującymi na terenie województw wschodnich ustawami cywilnymi, projektowana ustawa rozszerza nieumierne pojęcie umowy dzierżawnej, włącza do umów dzierżawnych stosunki o zupełnie innym charakterze prawnym, jak najem osobisty, spółkę, krepuje właściciela gruntów w swobodnym rozporządzaniu swoją własnością i w ostatecznym rezultacie nie daje nawet dzierżawcom, których bierze w obronę tej korzyści, jakich oczekiwali autorowie tej ustawy.

Zadna ustawa nie zabroniła jeszcze właścicielom gruntów bronić się przed jej skutkami, dla nich niepożądanymi; i omawiana ustawa nie jest w stanie tego uczynić, oto w słusznej obawie przed zupełną dezorganizacją gospodarstwa rolnego, właściciele gruntów zmuszeni będą unikać wszelkich czynności, które mają choćby pozór umów dzierżawnych dotyczących drobnych obszarów.

Muszą ulec zmianie stosunki gospodarcze pomiędzy właścicielami majątków ziemskich, a sąsiadami włościanami, oparte dotychczas przeważnie na porozumieniu się słownem, stosunki wygodne dla obu stron, ale obecnie pod działaniem projektowanej ustawy niebezpiecznej dla właścicieli. W pierwszym rzędzie zniknie tak rozpowszechniony zwyczaj oddawania kawałków łąk na skoszenie z części zbiorów.

Umowa taka nie ma nic wspólnego z umową dzierżawną, ale skoro ustawa o ochronie drobnych dzierżawców, wbrew woli stron zainteresowanych i wbrew poczuciu prawnemu drobnych rolników, chce uważać takiego najemnika za dzierżawcę i nadać mu przywilegi nieusuwalności z tego kawałka łąki, który ma kosić w roku bieżącym, to rozumiałe się staje, że właściciele łąki nie odda jej takiemu rolnikowi, ale skosi sam, lub wynajmie kogoś za opłatą w gotówkę w celu skoszenia.

Wielkie zainteresowanie lokalne budził kwartet smyczkowy Nr. 1, przebywającego od roku na studiach muzycznych w Paryżu, Tadeusza Szelińskiego, bawiącego czasowo w Wileńsku, w składzie: J. Giryńowa i Stef. Grabowska, której głos, bardzo radiofoniczny, w sali też nie utracił nic z przyrodzonej miękkości. Całkowite opowanie artystyczne bardzo trudnych utworów Szymanowskiego cechowało grę pianistki p. H. Hleb - Koszańskiej, która zakończyła tak miły wieczór.

Wielkie zainteresowanie lokalne budził kwartet smyczkowy Nr. 1, przebywającego od roku na studiach muzycznych w Paryżu, Tadeusza Szelińskiego, bawiącego czasowo w Wileńsku, w składzie: J. Giryńowa i Stef. Grabowska, której głos, bardzo radiofoniczny, w sali też nie utracił nic z przyrodzonej miękkości. Całkowite opowanie artystyczne bardzo trudnych utworów Szymanowskiego cechowało grę pianistki p. H. Hleb - Koszańskiej, która zakończyła tak miły wieczór.

Wielkie zainteresowanie lokalne budził kwartet smyczkowy Nr. 1, przebywającego od roku na studiach muzycznych w Paryżu, Tadeusza Szelińskiego, bawiącego czasowo w Wileńsku, w składzie: J. Giryńowa i Stef. Grabowska, której głos, bardzo radiofoniczny, w sali też nie utracił nic z przyrodzonej miękkości. Całkowite opowanie artystyczne bardzo trudnych utworów Szymanowskiego cechowało grę pianistki p. H. Hleb - Koszańskiej, która zakończyła tak miły wieczór.

Wielkie zainteresowanie lokalne budził kwartet smyczkowy Nr. 1, przebywającego od roku na studiach muzycznych w Paryżu, Tadeusza Szelińskiego, bawiącego czasowo w Wileńsku, w składzie: J. Giryńowa i Stef. Grabowska, której głos, bardzo radiofoniczny, w sali też nie utracił nic z przyrodzonej miękkości. Całkowite opowanie artystyczne bardzo trudnych utworów Szymanowskiego cechowało grę pianistki p. H. Hleb - Koszańskiej, która zakończyła tak miły wieczór.

Wielkie zainteresowanie lokalne budził kwartet smyczkowy Nr. 1, przebywającego od roku na studiach muzycznych w Paryżu, Tadeusza Szelińskiego, bawiącego czasowo w Wileńsku, w składzie: J. Giryńowa i Stef. Grabowska, której głos, bardzo radiofoniczny, w sali też nie utracił nic z przyrodzonej miękkości. Całkowite opowanie artystyczne bardzo trudnych utworów Szymanowskiego cechowało grę pianistki p. H. Hleb - Koszańskiej, która zakończyła tak miły wieczór.

Wielkie zainteresowanie lokalne budził kwartet smyczkowy Nr. 1, przebywającego od roku na studiach muzycznych w Paryżu, Tadeusza Szelińskiego, bawiącego czasowo w Wileńsku, w składzie: J. Giryńowa i Stef. Grabowska, której głos, bardzo radiofoniczny, w sali też nie utracił nic z przyrodzonej miękkości. Całkowite opowanie artystyczne bardzo trudnych utworów Szymanowskiego cechowało grę pianistki p. H. Hleb - Koszańskiej, która zakończyła tak miły wieczór.

Wielkie zainteresowanie lokalne budził kwartet smyczkowy Nr. 1, przebywającego od roku na studiach muzycznych w Paryżu, Tadeusza Szelińskiego, bawiącego czasowo w Wileńsku, w składzie: J. Giryńowa i Stef. Grabowska, której głos, bardzo radiofoniczny, w sali też nie utracił nic z przyrodzonej miękkości. Całkowite opowanie artystyczne bardzo trudnych utworów Szymanowskiego cechowało grę pianistki p. H. Hleb - Koszańskiej, która zakończyła tak miły wieczór.

Wielkie zainteresowanie lokalne budził kwartet smyczkowy Nr. 1, przebywającego od roku na studiach muzycznych w Paryżu, Tadeusza Szelińskiego, bawiącego czasowo w Wileńsku, w składzie: J. Giryńowa i Stef. Grabowska, której głos, bardzo radiofoniczny, w sali też nie utracił nic z przyrodzonej miękkości. Całkowite opowanie artystyczne bardzo trudnych utworów Szymanowskiego cechowało grę pianistki p. H. Hleb - Koszańskiej, która zakończyła tak miły wieczór.

Wielkie zainteresowanie lokalne budził kwartet smyczkowy Nr. 1, przebywającego od roku na studiach muzycznych w Paryżu, Tadeusza Szelińskiego, bawiącego czasowo w Wileńsku, w składzie: J. Giryńowa i Stef. Grabowska, której głos, bardzo radiofoniczny, w sali też nie utracił nic z przyrodzonej miękkości. Całkowite opowanie artystyczne bardzo trudnych utworów Szymanowskiego cechowało grę pianistki p. H. Hleb - Koszańskiej, która zakończyła tak miły wieczór.

Wielkie zainteresowanie lokalne budził kwartet smyczkowy Nr. 1, przebywającego od roku na studiach muzycznych w Paryżu, Tadeusza Szelińskiego, bawiącego czasowo w Wileńsku, w składzie: J. Giryńowa i Stef. Grabowska, której głos, bardzo radiofoniczny, w sali też nie utracił nic z przyrodzonej miękkości. Całkowite opowanie artystyczne bardzo trudnych utworów Szymanowskiego cechowało grę pianistki p. H. Hleb - Koszańskiej, która zakończyła tak miły wieczór.

Wielkie zainteresowanie lokalne budził kwartet smyczkowy Nr. 1, przebywającego od roku na studiach muzycznych w Paryżu, Tadeusza Szelińskiego, bawiącego czasowo w Wileńsku, w składzie: J. Giryńowa i Stef. Grabowska, której głos, bardzo radiofoniczny, w sali też nie utracił nic z przyrodzonej miękkości. Całkowite opowanie artystyczne bardzo trudnych utworów Szymanowskiego cechowało grę pianistki p. H. Hleb - Koszańskiej, która zakończyła tak miły wieczór.

Dziś szósty dzień wyścigów konnych w Połpińszce z totalizatorem.

W PROGRAMIE: Konkurs parami i Wielki Steeple—Chase Armii im. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego z nagrodą zł. 10.000, Początek konkursu o g. 2.30, wyścigów o 4 p. p.

Dwaj podejrzani zbiegowie

Nocy ubiegłej na pograniczu polsko-litewskim ujęto dwóch osobników. Jednym z nich jest dezerter z armii polskiej Ofuryszyński, który tłumaczy się eem, że chciał odwiedzić rodzinę zamieszkałą na Litwie.

Drugim osobnikiem ujętym na granicy jest policjant litewski Zytnewski. Przekroczył on granicę około Kozaczyni i udał się następnie w kierunku wsi Wejzuniy. Zytnewski usiłował w niewiadomym celu skomunikować się z osobami cywilnymi.

Obaj zatrzymani osadzeni zostali w areszcie. Śledztwo w toku.

WALNE ZGROMADZENIE KURATORÓW TOWARZYSTWA POPIERANIA PRACY SPOŁECZNEJ IM. S. I. J. MONTWILLÓW.

Odbyło się dnia 23 maja br. o godz. 7 wieczorem w gmachu Wileńskiego Banku Ziemskiego przy udziale licznie zgromadzonych kuratorów.

Po zagajeniu zebrania przez wiceprezesa T-wa p. Ludwika Ostrejkę i uczczeniu zmarłych dożywnych Kuratorów p. Anny Montwillowej, Marii Wileńskiej i hr. Karola Zawilczyńskiego, oraz czasowego kuratora p. Restytywta Sumoroka, przez powstanie, powołano w myśl Statutu na przewodniczącego zebrania p. dyrektora Kazimierza Świąteckiego, na asesorów ks. kanonika Karola Lubiańca i p. Witolda Bankowskiego, a na sekretarza p. Zbigniewa Smiałowskiego.

I-szy Kongres Eucharystyczny Ogólnopolski w Poznaniu

Sekcja Apostolska Modlitwy i Tercjarska, która obraduje na kongresie w Poznaniu, organizuje w czasie od 27 czerwca r. referaty następujące:

Ks. Józef Nowakowski T. J. — „O duchu wynarodowienia Eucharystycznym Serca J. — na te encykliki Piusa XI „Najmilsiejszy Odkupiciel”. Ks. dyr. Żukowicz T. J. — „O Apostolstwie Serca Jezusowego”. Ks. J. Godaczeński T. J. — „O dziele poświęcenia radzin Najsw. Serca Jezus.” Z soboty na niedzielę (28 — 29 — 30) odbędzie się Nocna Adoracja Najsw. Sakramentu w kościele OO. Jezuitów.

Obrazy Krucjaty Eucharystycznej d. 28 VI rozpoczyna się nabożeństwem o godz. 8 r. w kościele na Bernardyńskim, tamże o g. 15 zebranie na którym referaty wygłoszą: Ks. J. Bok i M. Urszula Ledóchowska. Na zakończenie wyruszy głównymi ulicami pochodzący do kościoła O. O. Jezuitów. Na sekcji terejarskiej obradującej w sobotę 28 r. wygłosi O. Pral, Malicki z Krakowa referat „Sw. Franciszek a Eucharystia”, dr. Kołszewski z Poznania n. t. Asyz.

W czasie I Kraj. Kongresu Eucharystycznego w Polsce, obraduje sekcja dla Akcji Katolickiej — w piątek 27 — 6. r. Obejmuje ona trzy referaty „Stan akcji Katol. w Polsce”, scharakteryzuje ks. dr. Stan. Bros — na temat „Eucharystia podstawa ducha apostolskiego”, mówić będzie dr. Stefan Glasser, prof. Univ. Stefana Batorego w Wilnie, „O pielęgnowaniu życia eucharystycznego w organizacjach akcji katolickiej” referuje dr. Tadeusz Stark z Katowic.

K. podaniem do ogólnej wiadomości Zarząd Centralny Polskiej Macierzy Szkolnej Z. W. przesłał termin jej urzędowania na dzień 13 i 14 czerwca. Komunikację o powyższym Macierz prosi Szanownych ofiarodawców, o dalsze łaskawe nadsyłanie fantów do biura Zarządu Centralnego Macierzy, Wileńska 15 — 5 w godzinach urzędowych.

Wyniki w kwesty „Daru narodowego” w dniu 3 maja. Zarząd Centralny Polskiej Macierzy Szkolnej Z. W. niniejszym powiada, że Kwesta „Daru Narodowego” urzędowała w Wilnie w dn. 3 maja 1930 r. przyniosła ogólnego dochodu 2481 zł. 06 gr. Słownie dwa tysiące czterysta osiemdziesiąt jeden zł. 6 gr. Skarbonek uroczoności było 78.

Podając do ogólnej wiadomości wynik powyższej kwesty Zarząd Centralny, uważa, że nie byłoby obowiązkiem, złożyć jednocześnie serdeczne podziękowanie wszystkim W.W. Paniom Kwestarkom z JW Panią Jadwigą Rakiewiczową wojewódzką Wileńską na czele pracowały w dniu 3 maja by zbierać po daną kwotę. Ofiarom społeczeństwu m. Wilna zasyła staropolskie „Bóg zapłać”.

TEATR I MUZYKA

Teatr miejski na Pohulance. Występy Stefana Jaracza. Dziś wystąpi jeden z najznakomitszych artystów polskich Stefan Jaracz w głównej amerykańskiej sztuce „Artyści”. Początek o godz. 8.30. Niższe bilety nie ważne.

Dzisiejsze przedstawienie dla dzieci i młodzieży, „Cudowny pierścionek” Dziś o godz. 3.30 ukaże się w teatrze na Pohulance po raz ostatni w sezonie ceny miejsc niższe.

Teatr miejski Luthia. Dziś komedia B. Winawera „Kiepski szeląg”. Początek o godz. 8.30.

Występy siostr Halama w Wilnie. We wtorek 27 i środę 28 bm. wystąpią w teatrze miejskim Luthia znakomite tancerki, gwiazdy teatru „Morskie Oko” — siostry Halama. Bilety już są do nabycia w kasie teatru Luthia od 11 do 9 w. bez przerwy.

Koncert w ogrodzie po Barnardyńskim

Dziś o godz. 20 koncert popularny wileńskiej orkiestry symfonicznej pod dyr. Eugeniusza Dziewulskiego. W programie muzyka popularna. Na ceny miejsca 40 gr. ulgowe 20 gr. Anons. Wkrótce wystąpi z orkiestrą symfoniczną słynny skrzypek Ordenko.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Wypadki w ciągu doby. W czasie od 23 do 24 bm. do godziny 9 rano zanotowano w Wilnie różnych wypadków 40. W tem kradzieży 7, opilstw 4, przekroczeń administracyjnych 17.

Kieszonkowcy w synagodze. Niejakim Rajdemanowi handlarzowi z Warszawy, w Wilnie w hotelu „St. Georges” w drzwiach głównej synagogi przy ulicy Niemieckiej wyciągnięto z tylniej kieszeni 400 zł. 16 dolarów oraz książeczkę czekową. Z okazywania w policyjnej fotografii świadków kradzieży poznali tych którzy w tym czasie turlali się w wejściu robiąc uмышленie szum, by im lepiej operować. Czterech winnych policja aresztowała.

Zbiegł jedynie jeden międzynarodowy aferzysta i złodziej Jehuda Mickin który zaraz po kradzieży ułomił się tak że nie można go odszukać.

Samobójstwo zebraczki. Na ulicy Plutonowej 5 wypila większą dawkę spirytusu drzewnego 60 letnia Aniela Zapetko (b. st. miejsca zam.) żyjąca z datków.

Nim przybyła pomoc nieszczęśliwa wyzionęła ducha.

Nicwyjaśniony wypadek. W szpitalu Sawicz zmarła wskutek zatrucia denaturatm Aleksandra Mizaniec (Ponarska 38). Zachodzą przypuszczenia, że popiełniona ona samobójstwo, jak również, że miał to miejsce wypadek zatrucia organizmu podczas leczenia zębów ztrutym spirytusem.

Przykra przygoda. Zygmunt Piracki (Fabryczna 4) jadąc autobusem poznał iśką kobietę, którą bez dłuższych wstępów zapisał do siebie do domu. Nieznajoma w odpowiednim momencie skorzystała z niewagi Pirackiego i uciekła z mieszkanką zabierając z sobą jego ubranie wartości kilkuset złotych.

Piracki złożył o wszystkim zamelodowanie w policyj.

Zbiórka komosolców pod więzieniem. Wczoraj w dzień przed więzieniem na Łukiszkach zebrał się tłum wyrostków żydowskich, którzy poczęli wznosić okrzyki antypaństwowe i „żądać” zwolnienia osadzonych w więzieniu komunistów.

Powiadomiona o tem policja wysłała na miejsce kuku policjantów na widok których zebrani rozbiegli się. Mimo to aresztowano jedenastu uczestników zbiórki.

Zabił zięcia w sprzeczce. Wczoraj wieczorem w Kropiwnicy (II kom. p. p.) został zabity kilku uderzeniami noża 29-letni Adam Kanusiewicz, rolnik, właściciel niedużej działki ziemi. Kanusiewicz miał stałe zatrudnienie w Łukiszce w zakładzie krawiectwa i niemał w żaden sposób ustatkować się do życia.

Właśnie wczoraj pomiędzy Kanusiewiczem a zięciem jego i synem doszło do ostrego starcia tak że następnie wynikała bójka, w trakcie której Kanusiewicz otrzymał trzy ciosy nożem w okolice brzucha, co spowodowało natychmiastowy zgon.

Sprawy zabójstwa narazie ukryli się i są przez policyj poszukiwani.

KRONIKA

NIEDZIELA
25 Dziś
Grzegorz VII
jutro
Filipa Ner.

W. słońca o g. 3 m. 27

Z. słońca o g. 7 m. 38

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii
U S B w Wilnie
z dnia 24 V. 1930 r.

Ciepłota powietrza w m. 765

Temperatura powietrza + 21°C

Temperatura najwyższa: + 26°C

Temperatura najniższa: + 10°C

Opad w milimetrach: —

Wiatr przeważający: północn.-ws. h.

Tendencja barometryczna: s. dek

Uwagi: półpochmurno

URZĘDOWA

— Nowy starosta oszmiański. P. Minister spraw wewnętrznych mianował dotychczasowego starostę oszmiańskiego p. Zygmunta Kowalewskiego — starostą oszmiańskim, starostą zaś oszmiańskim p. Wiktora Suszyńskiego.

— Nie będzie podatku dochodowego od ugorów. Ministerstwo skarbu poleciło Izbie Skarbowej w Wilnie by przy wyliczeniu podatku dochodowego poczynając od roku 1930 w wypadkach gdy wymiar podatku dokonywany jest na podstawie norm średniej dochodowości, a gospodarstwo prowadzi się systemem 3-ch połowem — były wyłączone z ogólnego obszaru gruntów ugorów pozostawiane pod zasiew ozimów, które wobec wczesnego ich przeoraenia nie mogą być użyte na pastwiska. O ile jednak ugory takie przeorują się w okresie późniejszym i służą do czasu żniw za pastwisko — będą włączone do ogólnego obszaru gruntu użytkowego z tem jednak, że dochodowość z jednego ha tych ugorów należy p. zyl mować analogicznie do inego rodzaju pastwisk o 50 proc. niżej od średniej ustalanej w danej miejscowości dla gruntów użytkowych.

— Lustracja sanitarna. Naczelnik wydziału zdrowia urzędu wojewódzkiego dr. Rudziński skłonił lekarzem powiatowym pow. Wileński Trockiego przeprowadzić w dniu 24 b. m. inspekcję sanitarną zakładów użyteczności publicznej: jak piekarni, piwiarni, sklepów spożywczych i t. p. w Jasznach oraz Małych i Wielkich Solecznikach. Dano na miejscu odpowiednie wskazówki i określono termin, do którego mają być usunięte dostrzeżone usterki. Właścicieli, prowadzących swe zakłady z wyrazem niedbalstwa i uchylających się od wykonywania obowiązujących przepisów sanitarnych pociągnięto do odpowiedzialności administracyjno-karnej.

— Delegacja Izby rzemieślniczej zasiadła w komisjach szacunkowych. Okólnikiem z dnia 10 maja 1930 r. minister skarbu polecił wszystkim izbom skarbowym, aby urzędy skarbowe zgodnie z odnosnym artykułem ustawy o państwowym podatku przemysłowym powoływały w razie potrzeby do współpracy w komisjach szacunkowych również rzeczoznawców przedstawianych przez izby rzemieślnicze.

— Nowe stawki dzienne dla robotników. W dniu wczorajszym w urzędzie wojewódzkim, odbyła się pod przewodnictwem wicewojewody p. Kirtikisa konferencja z udziałem przedstawicieli władz rządowych i samorządowych oraz gospodarczych związków robotników budowlanych celem ustalenia wysokości plac przy robotach, prowadzonych z kredytów Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej przeznaczonych na zatrudnienie bezrobotnych i na akcję specjalnej pomocy dla bezrobotnych.

Po wysłuchaniu opinii przedstawicieli robotników, którzy twierdzili, że istniejące obecnie stawki wynagrodzenia robotników (mężczyzn) są nie wystarczające, konferencja ustaliła, iż stawki akcyj zapomogowej dla

bezrobotnych nie powinny przekraczać 75 proc. normalnych stawek zarobkowych dla robotników niewykwalifikowanych i powinny być ruchome w zależności od pory roku.

Na najbliższy okres zostały ustalone stawki dzienne: 3 zł. 50 gr. dla umysłowych pracowników i robotników fizycznych (mężczyzn) i 2 zł. 50 gr. dla fizycznie pracujących robotnic (kobiet).

— Będą wileńskie finansują przyjęcie Pana Prezydenta Rzplitej. W dniu wczorajszym odbyła się konferencja przedstawicieli banków tutejszych w sprawie przyczynienia się instytucji finansowych do pokrycia kosztów przyjęcia Głowy Państwa na terenie woj. wileńskiego. Szereg banków zadeklarował swój udział we wspomnianych kosztach i tak: Bank Ziemski i Prywatny Bank Hramadski, działający na terenie pow. k. z. i. Tobjaż Bunimowicz 2000 zł., Bank G. spodarsztwa Krajowego 1000 zł. kilka mniejszych banków razem 650 zł., pozostałe zaś banki i instytucje finansowe oznajmiły, że po pośrednictwem swych przedstawicieli, iż rozumieją się ze swymi centralami zamiejscowymi w sprawie określenia wysokości kwoty.

MIEJSKA

— (o) Badanie geologiczne Góry Zamkowej. Jak się dowiadujemy, jedna z uczennic geologii prof. Limanowskiego otrzymała, jako temat pracy, zbadanie geologiczne i historyczne gór wileńskich: Zamkowej, Trzykrzyskiej, Bieleszowej, Stolewej i t. zw. Giedyminowej.

Należy się spodziewać, że przeprowadzenie badań geologicznych Góry Zamkowej i sąsiednich, oddzielonych od niej rzeczką Wilejką, wykaze, iż obecne ujęcie tej rzeczki jest przekopnym w wąwozie sztucznym kanałem.

— (o) Kolonia letnia. W piątek, dnia 30 maja, o godz. 11 na dziedzińcu Magistratu, odbędzie się przegląd dzieci, wysyłanych na kolonie w Leoniszkach w pierwszym terminie od 1 czerwca do 15 lipca.

— (o) Dar geometry dla Archiwum państwowego w Wilnie. Z powodu wywiezienia do Rosji planów majątków, znajdujących się na terytorium g. gubernii Wileńskiej, wiele osób ponosi znaczne straty, nie mogąc znikąd otrzymać nawet kopii planów swoich majątków. Zdarza się jednak, że geometry posiadający w swoich teczach przypadkowo zachowane plany tych majątków.

Jeden z geometrów, p. Eugeniusz Pola czewski ofiarował Archiwum państwo wemu w Wilnie plan folw. Szlaryszki, własność Ewy Maczyńskiej.

Należy się spodziewać, że za przykładem p. Palczewskiego znajdą się i inni ofiarodawcy, którzy zechcą złożyć im niepotrzebne plany majątków Archiwum państwowego na własność lub chociażby w formie depozytu.

— 50 tysięcy kredytu na udział rzemiosł w Targach Północnych. Bank Gospodarstwa Krajowego zgłosił się na udzielenie specjalnego kredytu w wysokości do 50.000 złotych na udział rzemiosła wileńskiego w II Targach Północnych w Wilnie.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA

— (o) Stan bezrobocia w Wilnie. Według danych Państwowego Urzędu pośrednictwa pracy ogólna liczba bezrobotnych na terenie m. Wilna wynosi obecnie 3476 osób w tem mężczyzn 2467 i kobiet 1009. W porównaniu z ubiegłym tygodniem bezrobocie zmniejszyło się o 59 osób.

— Stralk w Stomim. W tartakach Borsowskiego pod Stomim wybuchł strajk robotników.

Strajkujący żądają podwyżki dotychczasowych zarobków.

SZKOLNA

— Kursy naukowe. Zarząd Stow. Chr. Nar. Nauk. Szk. Powsz. w Wilnie organizuje Kurs przygotowawczy do II egzaminu kwalifikacyjnego dla Nauczycieli szkół

ZEBRANIA I ODCZYT

— Odczyt ks. Ciechanowskiego. Dnia 28 b. m. we środę w Ognisku Akademickim — Wileńska 24 o godz. 20 (8 wiecz.) odbędzie się odczyt, wygłoszony przez ks. kanonika Ciechanowskiego: p. t. „Krajowy Kongres Eucharystyczny w Poznaniu”. Miejscowy komitet akademicki dla spraw tegoż kongresu uprasza o jaknajliczniejsze przybycie. Wstęp wolny.

— Z Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Dnia 28 b. m. we środę o godz. 7 wiecz. w gmachu T-wa Przyjaciół Nauk przy ul. Lelewela 8, odbędzie się miesięczne naukowe posiedzenie T-wa, na którym członek T-wa prof. U. S. B. dr. Juliusz Rudziński wygłosi odczyt pod tyt. „O prawdopodobieństwie”. Goście mile widziani.

RÓŻNE

— Ksiądz biskup Bandurski wyjeżdża do Nowojenki na uroczystości przysposobienia wojskowego kolejowej i poświęcenia sztabu nr. 25. 5.

Dnia 27 maja poświęcił w Galiczyźnie kamień węgielny pod budowę szkoły zawodowo wychowawczej w kolonii inwalidzkiej im. Marszałka Piłsudskiego (za Ciechanowem).

Dnia 29 maja bierze ks. biskup udział w uroczystościach PW i WF młodzieży okręgu warszawskiego, w Warszawie, poczem dokonają poświęcenia gmachu zakładu wychowawczego „Nasz Dom” na Bielance.

— Pomoc dla pogorzelców m. Kobylnika. Niezależnie od pomocy jakiej zgłosił się udzielić pogorzelcom miasta Kobylnika, Oddział Wileńskiego Państwowego Banku Rolnego, rozważana jest sprawa udzielania pożyczki przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych na ogniotrwałe pokrycie udziału w budowie domów pogorzelców oraz na część ogniotrwałego zrębu.

— (o) Rozrachunek pomiędzy Sfikmikiem Wileńskim Trockim a sejmikiem lidzkim z powodu zmiany granic. Wydział powiatowy sejmiku Wileńskiego — Trockiego zaakceptował projekt rozrachunkowy — likwidacyjny z sejmikiem lidzkim z powodu zmiany granic między pow. Lidzkim a Wileńskim Trockim. W rezultacie sejmik Wileński — Trocki dopłać do sejmikowi lidzkiemu 4000 zł. oraz weźmie z lidzkiego powiatu na swoje utrzymanie 2 osoby z przytułków.

— Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet urządza wycieczkę zbiorową do Belgii i Francji na 4—5 tygodni. Wyjazd 2 lipca. Cena ogólna 1000 zł.

Informacje i zapisy (osobiste lub piśmienne) do 1 czerwca u p. Kazimierza Grabowskiej (Warszawa, Kanonia 8, tel. 321—28) lub w lokalu Stowarzyszenia (Warszawa, Brzozowa 2 — wtorki 6—8).

— Otwarcie Międzynarodowego Salonu Fotografiki. We czwartek 29 bm. o godz. 12 nastąpi uroczyste otwarcie 4-go w Polsce Międzynarodowego Salonu Fotografiki. Protektorat nad Salonem łaskawie objęli p. wojewoda Wileński i p. Prezydent m. Wilna. Salon mieścić się będzie w Głównym Pawilonie Targów Północnych.

— Loteria fantowa Polskiej Macierzy Szkolnej Z. W. Z powodu niemożności urządzania loterii fantowej w dn. 4 maja jak by-

SPORT

Wyścigi konne na Połpińszce

DZISIEJSZE ZAPISY.

Program dzisiejszego dnia stanowi clou całego sezonu wiosennego gdyż prócz Wielkiego Steeple — Chase armii o nagrodę 10 tys. zł. przynosi konkurs hipiczny parami. Do konkursu tego zapisało się dziesięć par, panie: J. Bydelska, H. Benisławska, M. Nitoławska, L. Chelchowska oraz panowie: por. Anton, por. Jęlaszewicz z 4 pułku ul., por. Matyski 3 dak por. Bartoszewicz — 4 p. ul., por. Chranzowski 7 szw. pion. rtm. Twardowski 7 szw. pion., por. Kurowski, ppor. Smitko, kpt. Rozwadowski i ppor. Siewlewicz z 19 pap. Do gonitw zapisano następujące konie: Gonitwa z plotami, dyst. 2800 mtr. Boston — rtm. Cierpiecki, Igor — W. Daszewskiego, Jęgomość — K. K. Ważyńskich, Julusz — Gr. Of. 27 p. ul., Troja — Gr. Of. KOP, Dagobert — K. K. Ważyńskich, Rozenfels — T. Falewicz.

Gonitwa płaska, dyst. 1600 mtr. Eskorta — Gr. Of. 27 p. ul., Renata —

por. Gromnickiego, Balamut — L. Morzyckiego, Galette — W. Daszewskiego, Julusz — Gr. Of. 27 p. ul., Elbours — K. K. Ważyńskich.

Gonitwa z plotami, dyst. 2400 mtr. Aino II — rtm. Cierpiecki, Tim Tarza Jagienka — W. Daszewskiego, Wielmożna — Gr. Of. 19 pap. Irsh Bee — Gr. Of. 1 p. ul. Hrabianka — K. K. Ważyńskich, Alba — rtm. Antoniewskiego.

Gonitwa płaska, dyst. 2100 mtr. Esmeralda — por. Aleksandrowicz, Betina — Gr. Of. KOP, Dagobert — K. K. Ważyńskich, Gryf — W. Daszewskiego, Wielmożna — p. Kozierowski, Balamut — L. Morzyckiego, Herbut rtm. Ignaczaka, Gera — Gr. Of. 27 p. ul.

Z SĄDÓW

„MAŁA HRAMADA” PRZED SĄDEM APELACYJNYM.

W dniu wczorajszym sąd Apelacyjny w Wilnie rozpoczął sprawę 58 oskarżonych o udział w organizacji wyrotowej t. zw. małej Hramady, działającej na terenie pow. k. z. wileńskiego. Działalność tej grupy była identyczna z działalnością „Hramady” bielskiej, zlikwidowanej przez władze bezpieczeństwa i nie różniła się niczem od działalności organizacji powstałych z inicjatywy i za pieniądze Moskwy. Zwykła robota komunistyczna, podmokowana hasłami miętami. Trochę ruchu narodowościowego, trochę ogólnego socja listycznego, a w sumie jeden cel — zniszczyć państwo polską i stworzyć raj socjowiecki.

W sądzie Okręgowym zapadł surowy wyrok. Jeden z głównych przywódców — Pierwolski otrzymał 15 lat ciężkiego więzienia, Wasiewicz — 12, Swirgun — 10, Senczuk — i Kosiewicz po 8, następnych sześciu po 6, dziewięciu po 5, dwudziestu czterech po 4, pozostali od 3 lat do 6 mies. ogółem 54 osoby. Jak już zaznaczyliśmy wczoraj apelowal prokurator oraz zaświadcz.

Wczoraj Sąd Apelacyjny stanął wobec niezmierzonego trudnego zadania. Dziewiętnaście tomiów aktów sprawy, setki nazwisk, dat, nazw miejscowości. W tem wszystkim trzeba było być zorientowanym, aby wynieść wyrok. Sprawa trwała długo i w rezultacie sąd zadościł wyrok zmniejszając wielu oskarżonym karę i uniewinniając dodatkowo cztery osoby. Między uniewinnionymi znaleźli się: Osipuk skazany uprzednio na osiem lat Marczuk i R. Czujko skazani po cztery lata.

Na ławie oskarżonych zasiadło tylko kilku oskarżonych, z których jeden tylko — Lejzor Czernomorec przebywający w więzieniu na Łukiszkach — pod strażą. Pozostali Sąd nie uznał potrzeby sprowadzać na rozprawę.

Obronę oskarżonych wnosił adwokat: Dąbrowski i Ertiger z Warszawy, Firstenberg z Grodna, oraz Smig, Czernichow, Su kienicka, Szeskin z Wilna. Obronę przywódców 16 w tej liczbie i uniewinnionego Osipuka wnosił adw. Dąbrowski i Smig. Oskarżał prokurator Michalowski z Grodna.

— Errata. Proszęni jesteśmy o zaznaczenie, że por. Potiechin nie był zupełnie oddany pod sąd w związku z zajęciem z p. Krzyżanowskim i dlatego nie mógł być uniewinniony, jak to było mylnie podane przez nas w numerze z dnia 23 bm.

ZDROJOWISKO

INOWROCŁAW

WSKAZANIA:

ATRETYZM

REUMATYZM

PODAGRA

CHOR. KOBIET

DZIECI I DROG

ODDECHOWYCH

Sezon wiosenny od 15 V. Informuje Zarząd Zdroj INOWROCŁAW.

OGŁOSZENIE.

Zubiono kwit depozytowy byłego Oddziału Rosyjskiego Banku Państwowego w Kownie wydany dnia 4. 10. 1913 roku Medardowi Komarowowi stwierdzający złożenie należących doń akcji Wileńskiego Banku Ziemskiego w ilości 181 sztuk w cenie nominalnej 250 rubli za sztukę z kuponami od 1913 roku następujących serji i numerów akcji: Serja 20 nr. nr. od 16191 do 16195, 16231 — 16250, 16276 — 16300 i 13353, Serja 21 Nr. Nr. od 17446 do 17465, 14096 — 14097, i 14004, 14099, 14195, 14202, 14260, Serja 1 Nr. Nr. od 1798 do 1809, Serja 23 Nr. Nr. od 16841 do 16842, 19446 — 19450, 17221 — 17224 i 16874, Serja 5 Nr. Nr. od 3705 do 3709, 5291 — 5305 Serja 11 Nr. Nr. od 9651 do 9655, 9676 — 9685, 9706 — 9710 i 6171, Serja 13 Nr. Nr. od 11666 do 11670 i 7802, Serja 14 Nr. Nr. od 12286 do 12290, 8848 — 8849, i 8677, 8853, 8909, Serja 22 Nr. Nr. od 17926 do 17930 i 14905, 15513, 15659, Serja 12 Nr. Nr. 6929, Serja 15 Nr. Nr. od 9523 do 9532. Powyższy kwit niniejszym u-nieważnia się.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 23 maja 1930 r.

Waluty i dewizy:

Belgia 124,52 — 124,83 — 124,21. Holandia 358,66 — 359,56 — 357,76. Londyn 43,35 — 43,46 — 43,24. Nowy Jork 8,908 — 8,28 — 8,888. Paryż 34,97 — 35,06 — 34,89. Praga 26,44 — 26,50 — 26,38. Nowy Jork telegraficzny 8,92 — 8,94 — 8,90. Szwajcaria 172,60 — 173,03 — 172,17. Wiedeń 125,76 — 126,07 — 125,45. Włochy 46,78 — 46,90 — 46,66. Berlin w obrotach przyw. 212,85.

Akcje:

Papierzy procentowe:

Pożyczka inwestycyjna 111. Dolarówka 65,75. Konwersyjna 59. 10 proc. kolejowa 103, 8 proc. LZBK i BR. obligacje B. G. Kraj. 94. Te same 7 proc. 83,25. 4 proc. ziemskie 45,50 — 4,5 proc. ziemskie 55,75. 8 proc. ziemskie dolarowe 89, 5 proc. warszawskie 58,25. 8 proc. warszawskie 78, 8 proc. Częstochowa 67,75.

CENY W WILNIE

z dnia 23 maja 1930 r.

Ziemiopłody: pszenica 38 — 40, żyto 18,5 — 22, owies 17 — 18, gryka 23 — 24, wyka 29 — 30, otręby pszenne 14 — 15, żytnie 12 — 13, koniżyna 12 — 13, siano 8 — 10, siana 6 — 7, makuchy lina 36 — 37, słonecznikowe 25 — 26. Tendencja w dalszym ciągu bardzo słaba. Zainteresowanie minimalne.

Nasiona: owies siewny zależnie od gatunku 24 — 27, lina 28 — 30, seradela 35 — 36, peluska 25 — 27, wyka 33 — 36, koniżyna czerwona 200 — 220, biała 275 — 300, szwedzka 300 — 320, tymotka 100 — 120, przelot 140 — 180.

Mak: pszenka 60 — 80, żytnia razowa 97 proc. 25 — 27, żytnia 65 proc. 35 — 38 za 1 kg.

Kasza: jęczmienna 50 — 65, jaglana 70 — 85, gryczana 80 — 90, owsiana 85 — 100, perlowa 60 — 80, pęczak 50 — 60 za 1 kg, manna 100 — 140.

Jaja: 100 — 120 za 1 dziesiętek.

Nabiał: mleko 30 — 35 gr. za litr, smietana 180 — 200, twaróg 100 — 120 za 1 kg, ser twarogowy 120 — 160, masło nie solone 550 — 600, solone 450 — 500.

Drób: kury 6 — 8 zł. za sztukę, kurczęta — kaczki 8 — 9, bity 6 — 7, gęsie 18 — 20, bity 15 — 18, indyki 20 — 25 bity 18 — 20 zł.

Mięso: wołowe 180 — 220, cielęce 160 — 200, baranina 240 — 250, wieprzowe 260 — 320, słonina świeża 380 — 400, solona 380 — 420, sadło 380 — 400, smalec wieprzowy 420 — 440.

Warzywa: groch polny 40 — 60, fasola biała 100 — 120, kartofle 9 — 10 kapusta świeża 9 — 10, kwaszona 25 — 30, marchew 15 — 20, (za kg.), buraki 10 — 15 (za kilogram) brukiew 15 — 20, ogórki 10 — 12 zł. za 100 sztuk, cebula 40 — 50.

Ryby: liny żywe 380 — 400, śnięte 280 — 300, szczupaki żywe 400 — 420, śnięte 250 — 280, leszcze żywe 380 — 400, śnięte 250 — 280, karpie żywe 350 — 400, śnięte 200 — 250, karasie żywe (brak) śnięte 150 — 180, węgorze żywe 380 — 400, śnięte 280 — 300, węgorze 450 — 500, mietusy żywe 200 — 250, śnięte 120 — 180, stynka 75 — 100, płocie 100 — 150, sumy (brak), drobne 30 — 50.

Len: len włókno surowe 1 gat. 18 — 20 zł. za pud, len trzepany 26 — 27 zł. za pud, siemina lina do czystości 87,5 proc. 11 — 12 zł. za pud.

PAMIĘTAJCIE O SIEROTACH Z DOMU DZIECIAKA JESUŚ!

OKAZJA

Samechód ciężarówka BROCKWAY

mało używany, okazanie sprzeżenia. Dowiedzieć się Mickiewicza 23. Przedstawicielstwo samochodowe „ESBROCK-MOTOR”.

Niezapominajcie o tem iż:

NEKROLOGI, REKLAMY i różne OGŁOSZENIA do SŁOWA i innych wszystkich pism załatwia na najbarzej dogodnych warunkach Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego w Wilnie, Garbarska 1.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru 2-go z siedzibą w Wilnie, przy ul. Jakoba Jasieńskiego nr. 1 m. 3, zgodnie z art. 1030 U.P.C. podaje do wiadomości publicznej że w dniu 31 maja 1930 roku o godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Królewskiej nr. 6 odbędzie się sprzedaż z licytacji, należącego do D.H. „Bogusław Marjan Bosiacki” majątku ruchomego, składającego się z umeblowania biurowego i motocyklu, oszacowanego na sumę zł. 1.320.

Komornik (—) F. Legiński.



NAJKORZYSTNIEJ

kupuje się towary gwarantowanej jakości u GŁOWIŃSKIEGO. Polecamy różne nowości sezonowe, markizety, jedwabie, satyny, perkalę oraz pończochy i skarpetki modne.

UWAGA—WILEŃSKA 27. —Z

Doskonałe białe przezroczyste nie-
tłuczące się szkła do zegarków



Do nabycia w sklepie zegarków
B. Gandzin WIELKA 38
(róg Sawicz).

ZAKŁAD SZTUCZNYCH WÓD
MINERALNYCH I NAPOJÓW
CHŁODZĄCYCH

pod firmą:
„E. TROMSZCZYŃSKI”
w WILNIE
pod kierownictwem współ-
właściciela
prow. WRZEŚNIEWSKIEGO
poleca: sztuczne wody mi-
neralne (Vichy, Ems, Karls-
bad i inne) i napoje chł-
dzące, przyrządzane włą-
cznie na cukrze.

ZAKŁAD: PIWNA 7.
MAGAZYN: WIELKA 50.



Uwaga! gospodyni!

Najlepiej zabezpieczyć
na lato futra i inne ubra-
nia od MOŁI, wypróbo-
wany oryginalny proszek
japoński „KATOL” nie
mający przykrych jak
„NAFTALINA” woni. Kuf-
ry lub szafy z przecho-
wywaniem ubrań nale-
ży szczelnie zamykać
dla uniknięcia przytę-
wienia.

„KATOL” nie szkodzi
dla zdrowia, nie
plami ubrania i radykal-
nie łączy: mole, pchły,
wszy, paski, prusaki, karaluchy, ko-
mary, muchy, muszki na kwiatkach po-
kojowych, mrówki i wszelkie robactwo.
Ządać we wszystkich składach
aptecznych i aptekach.

100%
uzyska każdy — na trwałość malow-
anych przedmiotów KUPUJĄC:
POKOST, FARBY, LAKIERY,
EMALJE podłogowe i inne artykuły
malarskie
w składzie farb 9581-1

Jana Mazurkiewicza
Wilno, Dominikańska Nr 11.

ŻADAJCIE

we wszystkich aptekach i
składach aptecznych znanego
środka od odcisków
Prow. A. PAKA

Uwaga! ZASTĘPCY LOSOWI!

Powstała instytucja
bankowa, która pierwsza w Polsce
sprzedaje na spłaty najnowszą po-
tyczkę 3 proc. budowlaną daje moż-
ność zastępcom, którzy natychmiast
się zgłoszą — po prospekcie — za-
robkowania większych kwot. Nade-
stac natychmiast fotografie do legity-
macji. Bezwzględnie wykorzystac
konjunkturę. Początkujących poucza-
my. Lwów, skrytka pocztowa 237. —

Kino Miejskie

SALA MIEJSKA

ul. Ostrobramska 5.

Pierwszy
DZIEWKOWY
Kino-Teatr
„HELIOS”

Dźwiękowe kino
„HOLLYWOOD”
ul. Mickiewicza 22.

Kino Kol.
„OGNIKO”
ul. Kolejowa Nr 19

POLSKIE KINO
„Wanda”
Wielka 30.
Tel. 14-81.

Od dnia 23 do 26 maja 1930 roku włącznie będą wyświetlane filmy:

„Królowie puszczy”

(„PORI”). Potężny dramat z życia dzikich ludów i dzikich bestyj puszczy afrykańskich. Aktów 6.
Nad program: „ZWYCIĘSTWO MIŁOŚCI”. Aktów 3. Kasa czynna od g. 5 m. 30. Początek sean-
sów od g. 6-ej. Następnym program: „STACJA TU EDDY POŁO”.

KOBIECY NIE DO MAŁŻEŃSTWA

Wzruszający dramat młodych serc. Fascynujący zespół: JOAN GRAWTORD, ANITA PAZE i NILS
ASTER. Śpiew—Muzyka—Tańce. Nad program: UWAGA! SENSACJA! Gościnny występ światowej
sławy śpiewka **Georga Washingtona**. Początek Seansów o g. 4.30, ost. 10.15 w.

Dziś ostatni dzień! Ceny miejsc na parterze od 1 zł. DZIS przebojowy film dźwiękowy p. t.

„NIEBEZPIECZNA KOBIECY”

Dramat obyczajowy z życia ludzi
podziemi. W rol. gł. Słynna gwiazda NORMA SCHOERER i znakomity LOVELL SHERMAN.
Nad program: Dodatek śpiewno-muzyczny. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.25.

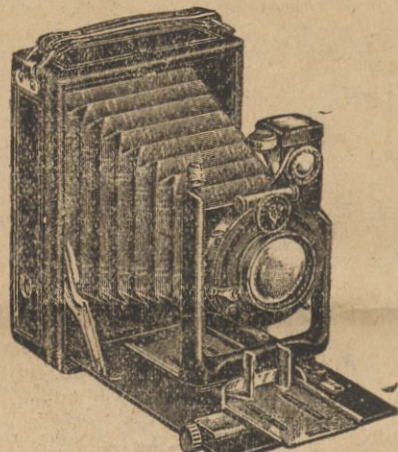
25, 26 i 27 maja TYLKO 3 DNI! Znakomita nasza rodaczka, ulubienica publiczności POLA NEGRI w wielkim
dramacie współ-
czesnym p. t. **„KŁAMSTWO”** Dramat sensacyjny-życiowy w 10 aktach. Film obfity
ciekawą treścią. Początek seansów o godz. 6. w niedzielę o godz. 4 po poł. Całkowity dochód z kina w dn.
26 i 27 b. m. przeznaczają się na wpisy szkolne dla niezdolnych uczniów Państwowej Szkoły Technicznej w
Wilnie. Następnym program: „NIEPOTRZEBNY CZŁOWIEK” z Emilem Jancigsem w roli głównej.

Dziś! najpotężniejszy film świata! Wielka wojna światowa i jej okrucieństwa p. t.
„CYWILIZACJA” pełna grozy i łez współczesna tragedia w 10 aktach
CYWILIZACJA: jest to wielki akt oskarżenia prze-
ciwko sprawcom wojny wszechświatowej. CYWILIZACJA: jest to przestroga dla narodów, którzy
przez pychę i dążeńność chcą zakłócić spokój świata głosząc hasła wojny światowej. CY-
WILIZACJA: to już nie film, a Dokument Epoki Naszej. Nad program: Król humoru i śmiechu
Buster Keaton jako „SPORTOWIEC Z MIŁOŚCI” komedia w 8 akt.

NIE DECYDUJECIE SIĘ NA KUPNO aparatu fotograficznego
PRZED OGLĄDNIĘCIEM wielkiego wyboru

APARATÓW FOTOGRAFICZNYCH

Busch
Voigtlander
Leiss Ikon



jak również wszelkich artykułów fotograficznych
W SKŁADZIE FABRYCZNYM

„OPTYK RUBIN”

WILNO, ul. DOMINIKAŃSKA 17, tel. 10-58.
Najstarsza firma w kraju (egzyst. od r. 1840).

Pokój do wynaj-
ęcia.
Jagiellońska 9 m. 10.
Drugie wejście
ogródka.

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1

W śródmieściu
pokój do wynaj-
ęcia.
cia solonego lokato-
ra z niekierującą
wejściem. Bernar-
ski zauł. d. Nr 8-1